

Magnetyzm Adama Wolańczyka

Adam Wolańczyk, aktor wrocławskiego Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego, gościł w Ośrodku Społeczno - Kulturalnym przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze”. Benefis artysty, którego role sceniczne i filmowe trudno zliczyć, laureata wielu nagród, z pewnością będzie przez uczestników spotkania długo wspomniany.

Kilka wypisów z jego bogatego życiorysu. Urodził się 9 maja 1936 r. w Cieszanowie k. Przemyśla. W 1960 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną i Filmową w Łodzi. W tym samym roku zadebiutował w Teatrze Rozmaitości we Wrocławiu. Był też przez pewien czas aktorem teatrów w Gorzowie Wielkopolskim i Opolu. Ale najdłużej w swej ponad 40 – letniej karierze aktorskiej związany jest z naszym teatrem. W młodości najchętniej grał amantów charakterystycznych, później wcielał się w różne postacie, dając dowód wysokiego aktorskiego kunsztu.

Przed sklepem jubilera” War-

iat i zakonnica”, „Cyrano de Bergerac”, „Tkacze”, „Mieszczanin szlachcicem”, „Dożywocie” – tu tylko kilka sztuk z ogromnej ilości, w których A. Wolańczyk grał w „Szaniawskim”. Na filmowym ekranie wystąpił m.in. w „Krzyżakach”, „Hrabinie Cosel” i „Panu Tadeuszu”, brał też udział w spektaklach telewizyjnych. Wśród wielu nagród, wspomnijmy tylko o 3-krotnym przyznaniu mu Złotej Iglicy. Benefis, który nazwano „Baśniowy świat Adama Wolańczyka”, wypełnił salę OSK po brzegi. O swoim życiu i pracy aktorskiej opowiadał w uroczym, gawędziarskim tonie, często we



Adam Wolańczyk i prowadząca spotkanie Wanda Radłowska.

wspomnienia wplatając recytacje utworów poetyckich (poezja jest także jego pasją, jak również fotografia). Stworzył klimat ciepła i optymizmu, którym zuroczył widownię. Ciekawym uzupełnieniem był występ zespołu „Marianki” z OSK oraz tamtejszego

szerego koła teatralnego. Spotkanie prowadziła Wanda Radłowska, przewodnicząca koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na Podzamczu oraz Zbigniew Szczubel.